

Jan Kanty Pytel

Wykorzystanie Pisma Świętego w "Lectio Divina"

Collectanea Theologica 67/1, 51-55

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KANTY PYTEL, POZNAŃ

WYKORZYSTANIE PISMA ŚWIĘTEGO W „LECTIO DIVINA”

Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej – *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (1993) w ostatnim, tj. IV rozdziale podaje wskazania odnośnie do sposobów wykorzystania Pisma Świętego w liturgii, w *Lectio Divina*, w postudze duszpasterskiej i w dialogu ekumenicznym. Celem niniejszej refleksji jest zaprezentowanie sposobu wykorzystania Pisma Świętego w *lectio divina*¹.

Do czasu ukazania się Instrukcji *Lectio Divina* opierając się na literaturze starochrześcijańskiej była równoznaczna z medytacją biblijną. Do *Lectio Divina* pojmowanej jako medytacja biblijna nawiązywały reguły monastyczne, które uważały ją za centralne ćwiczenia ascetyczne. Z reguł monastycznych *lectio divina* przejęły zakony Średniowiecza, które jej teologię zamknęły w przejętym od Hieronima adagium: „Kiedy się modlimy, sami rozmawiamy z Bogiem, a kiedy czytamy (scil. Pismo Święte), Bóg z nami rozmawia”².

A. Jankowski OSB przypomina, że mnisi benedyktyńscy „uważali za swoją podstawową praktykę czytanie Pisma Świętego. Stąd reguła benedyktyńska daje czytaniu znamienne określenie: *lectio divina* – „Boże czytanie” (a nie: duchowne). Ten znakomity teolog-biblista wzywa do harmonijnego połączenia przeszłości z terażniejszością, nurtu tradycyjnego z nowoczesnością, z dzisiejszą odnową biblijną: „Bo to tak właśnie jest, że w skrzyni Kościoła znajdują się na samym dnie rzeczy, które będą naprawdę najnowsze. Pewnie dlatego są takie nowe, że przez tyle wieków uchodziły za

¹ Proforystykę pastoralną, tj. Pismo Święte w życiu i duszpasterstwie Ludu Bogoego z wielką akrybią i w bardzo wyczerpujący sposób opisał J. K u d a s i e w i c z, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań-Warszawa 1973 Pallottinum, s. 346-414, t e n ż e, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań-Warszawa² 1986 Pallottinum, s. 223-275.

To głębokie i wielostronne opracowanie jest dotąd niezastąpione i nie może pozostać nieznanie studentom duchownym i świeckim teologii.

² Hieronim, *Ep* 22,25; PL 22, 411

bardzo stare i nikt do nich nie zaglądał. Tak z pewnością jest z czytaniem Pisma Świętego”³.

Instrukcja podaje nowy opis *lectio divina*: „Jest to indywidualna albo zbiorowa lektura nieco dłuższego fragmentu Pisma Świętego jako słowa Bożego”. Wyjaśnia przy tym, że u początku i w czasie trwania *lectio divina* działa łaska (poruszenie) Ducha Świętego. Ona sprawia, że *Lectio Divina* (czytanie Boże) staje się gradacyjnie medytacją, modlitwą i kontemplacją.

Według Instrukcji regularne, a nawet codzienne czytanie Pisma Świętego jest powrotem do praktyki Kościoła pierwszych wieków. Istniał wtedy zwyczaj codziennego i zbiorowego czytania i słuchania oraz połączonego z tym wyjaśnienia Pisma Świętego. Literatura starochrześcijańska potwierdza, że Orygenes głosił homilie do tekstów biblijnych po każdym cotygodniowym czytaniu⁴.

Instrukcja poza czytaniem zbiorowym nawiązuje do indywidualnego czytania Pisma Świętego. Tego rodzaju czytanie było znane i praktykowane „od najdawniejszych czasów” w środowiskach monastycznych. Do tego chlubnego zwyczaju nawiązywała też Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej *De Scriptura Sacra* zatwierdzona przez Piusa XII (1950). Zaleca ona wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym regularne czytanie Pisma Świętego: „(...) Dziś bardzo wielkie znaczenie ma codzienna lektura Pisma Świętego, co kiedyś było powszednią praktyką dla wszystkich duchownych, tak kapłanów diecezjalnych jak i zakonnych, nie mniej świętą niż codzienna medytacja, a nawet ta pobożna lektura była dla nich medytacją. A więc wykładowca Pisma Świętego powinien mocno zachęcać swoich studentów, ażeby bardzo doceniali codzienną lekturę Ksiąg świętych i podejmowali ją z pokorną wiarą i prawdziwą pobożnością. Niech im zaleci, aby tę pobożną praktykę kontynuowali wytrwale przez cały okres studiów w ten sposób, ażeby całe Pismo Święte wielokrotnie przeczytali kursorycznie...” (EB 592; por. *Divino afflante Spiritu*, EB 567).

Każdy wykładowca Pisma Świętego winien na wzór ewangelicznego „ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13,52) stale przypominać dwa argumenty o konie-

³ A. Jankowski, OSB, *Lectio Divina*, w: *Ciasna brama i wąska droga*, Poznań-Warszawa, Pallottinum 1984, s. 187-188.

⁴ Orygenes, *Hom Gen X*, 1

czności codziennej *lectio divina*: „uważajcie, by czasem sekiarze nie znali lepiej od was litery Pisma”, „przygotujcie się do zbiorowych z młodzieżą komentarzy, bo ona jest na to otwarta” (o. A. Jankowski OSB, głos w dyskusji).

Instrukcja stwierdza, że *lectio divina* „w formie indywidualnej i zbiorowej” znana i praktykowana na całej niemal przestrzeni czasowej Kościoła jest na nowo bardzo usilnie zalecana. Podaje zarazem istotny cel *lectio divina*. Jest nim pobudzenie i ożywienie owocnego i trwałego umiłowania Pisma Świętego. Podkreśla zarazem owoce *lectio divina*: ubogacenie życia wewnętrznego i zdynamizowanie działania apostolskiego. Innymi słowy Instrukcja wyznacza duchową drogę ludziom wierzącym – przez umocnienie życia wewnętrznego do uformowania pozytywnej, zdobywczej postawy na płaszczyźnie wielorakiego działania w świecie.

Instrukcja nawiązuje jeszcze do Konstytucji Dei Verbum, która też zaleca kapłanom, diakonom i katechistom wytrwałą lekturę i staranne studium, w wyniku czego mają „związać się” z Pismem Świętym” – „*assidua lectione sacra*” – „*atque exquisito studio in Scripturis haerere*” (nr 52). Jedno i drugie, tzn. „*assidua lectio*” i „*exquisitum studium*” sprawią, że głosiciele słowa „będą wewnątrz jego słuchaczami, a nie próżnymi głosicielami na zewnątrz”⁵.

Instrukcja wyakcentowuje za Dei Verbum (nr 25) pewne *novum*, a mianowicie „usilną i szczególną” zachętę skierowaną do wszystkich wierzących świeckich o częste czytanie Pisma Świętego: „*Sancta Synodus vehementer peculiariterque exhortatur*” – „*frequenti divinarum Scripturarum lectione*”.

Celem *lectio divina* podjętej przez wiernych świeckich ma być nabycie wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa (Flp 3,8), w którym ogniskuje się i wyjaśnia cały zbawczy plan Boga objawiony w Piśmie Świętym. A więc *lectio divina* jest właściwie spotkaniem, z Jezusem Chrystusem w Piśmie Świętym, co trafnie zauważył filozof, teolog i mistyk, będący wierzącą i pokorną, pierwszorzędną gwiazdą teologii biblijnej, Hugon od św. Wiktora (XI-XII w.): „*Omnis Scriptura divina unus liber est, et ille unus liber Christus est, quia omnia Scriptura divina de Christo loquitur, et omnis Scriptura divina in Christo impletur*” – „Całe Pismo Boże jest jedną Księgą, a tą jedną

⁵ Augustyn, *Sermo* 179,1

Księgą jest Chrystus, ponieważ całe Pismo Boże o Chrystusie mówi, i całe Pismo Boże wypełnia się w Chrystusie”⁶.

Wnioskuje, że Instrukcja ma na uwadze różne sposoby Bożego czytania. Może ono być:

- a) kursoryczne (ciągłe, według kanonicznego układu Ksiąg),
- b) tematyczne (uwzględniające tematy z Pisma Świętego, np.: Psalmi mesjańskie, teksty o świątyni, zapis o kuszeniu i przemienieniu Chrystusa),
- c) fragmentaryczne (z odwołaniem się do komentarzy, zagłębiające się np. w Pieśń o stworzeniu świata i człowieka, w pieśni i hymny, przypowieści i alegorie ze Starego i Nowego Testamentu),
- d) refleksyjne (będące duchowym zadumaniem nad osobami, np. Jakubem znak rzeki Jabbok, Józefem w Egipcie, Samsonem żyjącym z napięciem między charyzmatem a erosem, osobowymi wzorcami wiary ukazanymi przez natchnionego autora Listu do Hebrajczyków, 11).

Indywidualna *lectio divina* zalecana przez Instrukcję może być kultywowana przez osoby poszukujące pogłębienia wiary, a wskazań udzielić im może duszpasterz, spowiednik, katecheta. Boże czytanie w grupach może objąć koła starszych ministrantów, domowe kręgi biblijne, stowarzyszenia i instytuty świeckie, zespoły studenckie, osoby które przygotowują natchnione teksty do niedzielnej i świątecznej liturgii.

Lectio divina zarówno indywidualna jak i grupowa musi „przebiegać” w atmosferze modlitwy. Jest to istotny i nieodzowny postulat związany z Bożym czytaniem, o czym pisze Instrukcja z powołaniem się na Dei Verbum: „(...) modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma Świętego, by było ono rozmową między Bogiem a człowiekiem” ..., „gdyż do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy Boskie wypowiedzi” (nr 25). W świetle tej soborowej wypowiedzi *lectio divina* jest właściwie dialogiem człowieka z Bogiem. Bóg przecież z nadmiernej miłości pierwszy zwrócił się do ludzi jak do przyjaciół, przebywa z nimi (conversatur, por. Bar 3, 38), aby ich zaprosić i przyjąć do wspólnoty ze sobą (por. nr 25).

W życiu chrześcijańskim na świecie pojawiają się „bardzo liczne inicjatywy” co do różnych sposobów zbiorowego czytania

⁶ Hugon od św. Wiktora, *De arca Noe mor.* II,8; PL 176,642

Pisma Świętego. Z bliższego kontekstu Instrukcji bezpośrednio wynika, że te wszystkie inicjatywy ona dostrzega, akceptuje, popiera i zaleca na wszelkie sposoby ich wspomaganie. Całe to bogactwo pomysłowości oraz inicjatywy jest bardzo godne poparcia, bo służy najważniejszemu celowi, jakim jest „lepsze poznanie Boga i Jego zbawczych planów w Jezusie Chrystusie”.

ks. Jan Kanty PYTEL